



PRZYGODNIK

Rok XVIII numer 3 (204)

Biuletyn Klubowy

Marzec 2018 r.

Jan Gajzler (1891 - 1940)

W klasztorze świętokrzyskim

Dobrym słowem wiekowe pozdrowilem wieże -
przywitały mnie starce - buki i chojary...
- przez niskie, z brył kamiennych fundowane
dzwierze
wchodzę w pomrok świątynny, w górski chram
prastary...

Cichość święta..., kamienni śpią w niszach rycerze –
ówdzie dziwne postacie męczenników wiary,
w których twarze pobożni a prości snycerze
zakłęli nieudolnie mękę ich ofiary...

Dziwny urok spowija murów tych sklepienia –
tu się w zbożnej ekstazie duch pomodli cichy,
w onej górskiej, samotnej świątyni milczenia, -

Utajonej śród mrocznych/ świętokrzyskich borów,
gdzie żyły leśne zioła miłujące mnichy, -
gdzie Bóg się jawi w cudzie świtów i wieczorów!...



Urszula Łukaszuk

WYPRAWA KTP PTTK „PRZYGODA” w dniu 18.02.2018 r. NA ŁYSICĘ, upamiętniająca 38 rocznicę zimowego wejścia Polaków na Mount Everest.

Podobnie, jak w latach poprzednich, trasa naszego wejścia na Łysicę (612 m n.p.m.), wiodła z Brzezinek, przez Ciekoty, Krajno do Św. Katarzyny, by stamtąd zaatakować najwyższy szczyt Gór Świętokrzyskich.

Pogoda była zimowa, jak przystało na luty. Turyści wędrujący z Przygodą, dzisiaj także nie

zawiedli. Nasz przewodnik Kazik Sławiński, powiewając flagą Polski prowadził 70-osobową grupę, wzmocnioną turystkami z Warszawy. Już po kilku kilometrach wędrowki nasz pochód rozciągnął się niczym wąż, pod koniec którego powiewał zielony proporzec z logiem KTP Przygody. Od piętnastu już lat, w ten właśnie sposób, wspinając się na Łysicę, oddajemy hołd naszym wielkim himalaistom: Leszkowi Cichemu i Krzysztofowi Wielickiemu, którzy w dniu 17 lutego 1980 r. dokonali **pierwszego zimowego wejścia na Mount Everest** (8.848 m n.p.m.). To już 38 lat minęło od tego wspaniałego wyczynu polskich himalaistów. A w tym roku nasza narodowa wyprawa himalaistów podjęła się kolejnego wyzwania, zdobycia zimą K2. Maszerując na naszą Łysicę, na nasz mały Everest, wymienialiśmy poglądy o niesamowitej odwadze, a zarazem determinacji tych ludzi gór, wyznaczaniu sobie kolejnych wyzwań i ich pokonywaniu. Kierownikiem narodowej wyprawy na K2 2017/2018 jest znany nam Krzysztof Wielicki. W dniu naszego wejścia na Łysicę zapisał w dzienniku wyprawy jej kierownik, ten doświadczony himalaista: „Pogoda dziś dobra, Adam Bielecki i Denis Urubko idą pod komin House`a założyć C2 i próbują iść wyżej do C3. Liny z 2017 r. na tej drodze są w bardzo dobrym stanie. Janusz Gołąb i Maciej Bedrejczuk spędzą noc w C1. A. Bielecki i D. Urubko rozbili już namiot na wys. 6.800 m n.p.m. Wszyscy czują się dobrze.” Życzymy im powodzenia w zdobyciu K2. - Mamy trochęgórek w naszym masywie Gór Świętokrzyskich, by i to ewentualne zwycięstwo Polaków uczcić kolejnymi wspinaczkami.

I tak przemierzając kolejne kilometry, odwiedziliśmy Centrum Edukacyjne „Szklany Dom” w Ciekotach, tzn. pozagłądaliśmy przez okna, bo jest otwierane tylko w ważne święta. Zrobiliśmy sobie zdjęcia przed zrekonstruowanym dworkiem rodziny Żeromskich, gdzie znajdują się dość liczne pamiątki po Stefanie Żeromskim, mieszkającym tu w latach 1871-1883 r., ale także zamkniętym. Oba obiekty powstały w 2010 r., m.in. w hołdzie Stefanowi Żeromskiemu, z zamiarem szerzenia szeroko pojętej edukacji, przybliżania historii tamtych lat, propagowania literatury, tradycji regionu, turystyki.

Aż chciałoby się zapytać, po co to wszystko, gdy nie służy ludziom.

Gdy, idzie się kolejny już raz tą samą trasą, czas biegnie szybko, wszystko jest przewidywalne, no oprócz otaczających widoków, które zawsze zachwycają. Dzisiaj, mijaną w oddali, Radostową (451 m n.p.m.), a następnie górę Wymyśloną (415 m n.p.m.), pokrywał śnieg.

W Świętej Katarzynie, położonej na wysokości 373 m n.p.m., tuż u wrót Puszczy Jodłowej czekała na nas Telewizja Polska. Wywiadom nie było końca. Wkrótce okazało się, że przyjazd ekipy telewizyjnej nie ograniczył się tylko do zadawania pytań u stóp Łysicy. Poszli z nami, filmując, rozmawiając, podziwiając zaczarowane stare jodły, wypatrując śladów po Sabacie czarownic,



a może samych czarownic? Tutaj w Puszczy Jodłowej, o której tak pięknie pisał Stefan Żeromski w noweli o tej samej nazwie,

każdy dostrzeże coś ciekawego dla siebie. Czy też idąc w zadumie pośród szumiących dostojnych jodeł, przeniesie się w świat legend, historii walk powstańców styczniowych, walk partyzantów i ludności cywilnej, poległych tutaj w okresie II Wojny Światowej, których miejscowa ludność upamiętniła obeliskiem, w innym miejscu krzyżem i położonymi przez odwiedzających sztucznymi kwiatami.

Taki urok tej Ziemi.

Do realu przywołała nas grupa turystów z Klubu Górskiego, schodząca właśnie z Łysicy w kierunku do Świętej Katarzyny. Uwagę, już z oddali przyciągała nietypowa w kolorach czapeczka jednego z uczestników, z napisem Narodowa Zimowa Wyprawa na K2 2017/18. To Jacek Jopowicz, alpinista i grotolarz. W 1976 r. w Hindukuszu Wysokim (Afganistan, Pakistan) zdobył szczyt Langar Zom Hind (7061 m n.p.m.) oraz Kuhl Langari Chord (6170 m n.p.m.). Może kiedyś, zechce się też podzielić z Klubem "Przygoda" swoimi wrażeniami ze zdobycia siedmio, sześciotysięczników, wulkanów czy zejściami w głąb Ziemi, do najgłębszych jaskiń w Pirenejach, w Afryce, bo takie wyprawy też ma na swoim koncie.

Jak zwykle w takich okolicznościach, powitanie, radość ze spotkania, przybicie piątki i dalej w trasę. Po drodze, mijamy Gołoborze pokryte z lekka śniegiem, ale znający te skały wiedzą, że są

ostre, niebezpieczne, a cały obszar objęty jest ścisłą ochroną.



Gdy dotarliśmy na szczyt Łysicy, czekał już na nas Krzysztof Krogulec, redaktor Echa Dnia, ale i pomysłodawca tych naszych zimowych wspinaczek, organizowanych na Łysicę ku czci polskich himalaistów – zdobywców Mount Everestu zimą. I tak to trwa.

Jak zawsze, zrobiliśmy pamiątkowe zdjęcia, - dzisiaj w pięknej zimowej aurze. Nasz przewodnik Kazik Sławiński ogłosił, że szczyt Łysicy został ponownie zdobyty i z tą chwilą rozwiązuje wyprawę.

Cześć uczestników wróciła do Świętej Katarzyny. My wybraliśmy wariant dłuższy, bo przez Kakonin do Bielin. Tak więc łącznie wchodząc, schodząc przewędrowaliśmy ponad 20 km.

P.S.

Ciekawych historii o Świętej Katarzynie, o klasztorze benedyktynów, o innych zabytkowych obiektach znajdujących się w tej przepięknej miejscowości położonej w sercu Gór Świętokrzyskich, odsyłam do mojej relacji z wędrowki na Łysicę w dniu **19 lutego 2017 r.**, zamieszczonej na stronach KTP Przygoda.

Dziękuję wszystkim za mile spędzony czas.

155 ROCZNICA BITWY MAŁOGOSKIEJ

25-go lutego miałam przyjemność wziąć udział w wycieczce organizowanej przez STOWARZYSZENIE ZIEMIA ŚWIĘTOKRZYSKA i KTP PTTK "PRZYGODA". Był to wyjazd do Małogoszcza w ramach XI MAŁOGOSKIEGO ZŁAZU TURYSTYCZNEGO W 155 ROCZNICĘ BITWY MAŁOGOSKIEJ.

W bardzo mroźny poranek (-16⁰ C) liczna grupa zapalonych turystów i miłośników historii wyjechała autokarem z ul. Kaczmarka w kierunku Małogoszcza. Wycieczkę prowadzili wytrawni przewodnicy kol. JACEK SKRZYPCZAK i RYSZARD GARUS. Po drodze przewodnicy

przekazywali mnóstwo wiedzy i ciekawostek na temat mijanych miejscowości, ukształtowania terenu a także historii Powstania Styczniowego i postaci z nim związanych.

Pierwszą miejscowością, w której zatrzymaliśmy się była wieś ŻERNIKI. Tam na prywatnej posesji podziwialiśmy dwa kamienne KRZYŻE POKUTNE prawdopodobnie z XV w. Są to jedyne takie krzyże w woj. świętokrzyskim. Krzyże pokutne - to zwyczaj zachodni, jako forma zadośćuczynienia zabójcy na rzecz ofiary i jej rodziny.

Następnym przystankiem były REMBIESZYCE, gdzie zwiedzaliśmy drewniany kościółek p.w. św. PIOTRA I PAWŁA, którego początki sięgają XV wieku. We wnętrzu robią wrażenie liczne drewniane rzeźby, m.in. Nepomucena, a w ołtarzu głównym, słynący z licznych łask obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem. Bogatą historię kościoła pięknie przekazał nam ksiądz tamtejszej parafii Zbigniew Bień.

Kolejnym etapem podróży były MIERONICE - wieś sołecka w powiecie jędrzejowskim z zabytkowym parkiem z XIX w. Jak na prawdziwych turystów przystało dalszą drogę do Małogoszcza, ok. 4 km pokonaliśmy pieszo. Najpierw odwiedziliśmy na wzgórzu zabytkowy cmentarzyk 14 ofiar pierwszej wojny światowej z jedną symboliczną kamienną płytą. Następnie wędrowaliśmy polami, lasami, łąkami, przez gęstwiny krzewów PŁASKOWYZEM JĘDRZEJOWSKIM przez góry - KRZECZKĘ i KAMIENNĄ. Pięknie prezentowała się kolorowa karawana kilkudziesięciu osób na tle śnieżnej bieli otoczenia. Nie straszny nam był 10-cio stopniowy mróz skrzypiący pod nogami i mroźny wiatr smagający po twarzach. Przednie widoki ze szlaku rekompensowały niedogodności wędrowania. W pogodnych nastrojach dotarliśmy przed czasem do centrum Małogoszcza, uzupełniliśmy kalorie i wyruszyli na sesję fotograficzną. A fotografować było co, bo można było zajrzeć do późnorenesansowego kościoła p.w. NMP, przejść się wąskimi uliczkami miasta a także na rynku przywitać zbierające się grupy uczestników uroczystości. MAŁOGOSZCZ - to królewskie miasto założone w czasach wczesnopiastowskich jako osada na skrzyżowaniu szlaków handlowych. 24 lutego 1863 roku rozegrała się tu jedna z najkrwawszych bitew powstania styczniowego. W małogoskiej plebanii mieścił się sztab gen. MARIANA LANGIEWICZA. W bitwie tej zginęło ok. 300 powstańców, a 500 zostało rannych.

O godz. 11-tej na zabytkowym rynku czyli Placu Tadeusza Kościuszki stanęły Grupy Rekon-

strukcji Historycznej - m.in. Żuawi Śmierci /prawdziwi brali udział w bitwach pod Miechowem, Chrobrzem, Grochowiskami/; pięknie prezentujący się w białych sukmanach i czerwonych rogatywkach Kosynierzy; Moskale; harcerze, młodzież szkolna, poczty sztandarowe, włodarze. Uroczystości rozpoczęły się tradycyjnie powitaniem przybyłych formacji chlebem i solą. Doktor CEZARY JASTRZĘBSKI w przystępny sposób przekazał historię bitwy z Moskalami.

Po uroczystościach na rynku kolorowy korowód uczestników przemaszzerował do pobliskiego kościoła by wziąć udział we mszy za obrońców Ojczyzny.

Znakomita większość naszej wycieczki, zgodnie z założeniem pomaszzerowała dalej, w kierunku Leśnicy czarnym szlakiem przez Górę Sabianów /353 m / pod przewodnictwem kol. Jacka Skrzypczaka. Maszerując podziwiali urok Pasma Przedborsko-Małogoskiego.

Nieliczna pozostała grupa pod opieką kol. Rysia Garusa po mszy przeszła z uczestnikami uroczystości na malowniczo położony na wzgórzu Babinek cmentarz parafialny. Znajdują się tam mogiły powstańców, m.in. Jana Saskiego, uczestnika powstań 1830 r. i 1863 r. Przy mogiłach odbył się Apel Poległych, delegacje złożyły wieńce i kwiaty, były salwy honorowe.



Nasza skromna grupa pojechała na spotkanie pozostałym wędrowcom do Leśnicy, gdzie w Zagrodzie Edukacyjnej OSTOJA DWORSKA miała się odbyć rekonstrukcja bitwy małogoskiej. Ciekawą historię dworów w LEŚNICY przekazała nam koleżanka Ela Stec, prywatnie związana z tym miejscem.

LEŚNICA to wieś sołecka, w której funkcjonowały dwa dwory, jeden duży murowany z XVIII w., drugi - późniejszy mniejszy, drewniany z XIX w. Dwór był siedzibą starostów małogoskich. Dwór murowany został spalony przez Moskali. W drugim, po I-iej wojnie światowej mieściła się gajówka. Leśniczym w latach - 1918 - 1959 był tu

dziadek Pani Elżbiety Stec - Roman Górecki. W późniejszych czasach dwór podupadł, został rozszabrowany, do dziś zachowały się tylko resztki zabudowań folwarku. Obecny właściciel Ostoi Dworskiej - pan Grzegorz Szymański stworzył tu zagrodę edukacyjną i ma zamiar odbudować dwór.

I tak, w Ostoi Dworskiej spotkali się uczestnicy XI Zjazdu z grupami rekonstrukcyjnymi i pozostałymi gośćmi. Wszystkich zintegrował wspólny posiłek przy biesiadnym stole, gdzie serwowano wspaniałe jadło - kaszę ze skwarkami /palce lizać, pajdę swojskiego chleba ze smalcem, boczkiem, pieczoną szynką z wielkiego udźca i gorące napoje. Duchową strawę- nastrojowe pieśni patriotyczne zaprezentował nam Starachowicki Zespół Estradowy WIARUSY. Najciekawszą częścią tego spotkania była widowiskowa inscenizacja bitwy pod Małogoszczem. Uwagę przyciągnął huk wystrzałów, egzekucje, palące się stosy, odbicie więźniów i starcie wojsk.

Wszystko skończyło się szczęśliwie, strat nie było, a my z głowami pełnymi wrażeń wracaliśmy do Kielc podziwiając z okien autokaru uroki Wienerki, Miedziankę, Grząby Bolmińskie, Jaworznię. Do zobaczenia za rok na kolejnym zjeździe!

Barbara Rej

* * *

Ewa Gonciarz

XIX RAJDU WALENTYNKOWY KTP "PRZYGODA"

Nie wiem czy wszystkim tak szybko upływa czas. Niedawno pisałam relację z ubiegłorocznych "Walentynek Przygody", które świętowaliśmy w Kaczynie, a już z kolejnych mamy tylko wspomnienia.



Tym razem nie będę już opisywać tradycji, zwyczajów i innych emocji dotyczących tego dnia, bo jeśli ktoś nie pamięta, to polecam lekturę ubiegłorocznej mojej relacji.

W ogromnym skrócie - Walentyńki to coroczne święto zakochanych, które przypada na dzień 14 lutego.

My, jako Klub Turystów Pieszych „Przygoda” już od 19 lat czcimy je wędrówką i fajną zabawą (ja dopiero od czterech lat i z przykrością stwierdzam, że zmarnowałam 15 lat mojego życia).

W tym roku Zarząd Klubu na miejsce świętowania Walentynek wybrał Gospodarstwo Agroturystyczne RADOSTOWA w Ciekotach. Jak na Klub Turystów Pieszych przystało, świętowanie musiało rozpocząć się wędrówką. Na dzień 10.02.2018 r. zaplanowana została trasa: Barcza - Klonów - Ciekoty. Do Barczy dotarła ponad 40-osobowa grupa uczestników (całość liczyła 60 osób), których serdecznie powitała prowadząca wędrówkę **Ula Zychowicz**. Okolica lekko zaśnieżona, mgła trochę uniemożliwiała podziwianie pięknych widoków, ale humory były iście świąteczne.

Tym razem również okazało się, że nasza impreza jest ogólnopolska. Uczestniczyła w niej bowiem przemiła dziewczyna o imieniu Zosia, która jest członkiem Wielkopolskiego PTTK (o ile dobrze zrozumiałam, chyba działa w jego strukturach). Wraz ze swoim znajomym stwierdzili na koniec naszej imprezy, że klimaty są bardzo podobne, a więc czuła się, jak u siebie.

Nie wszyscy uczestnicy planowali udział w zabawie w Ciekotach. Niektórzy, m.in. 6-cio letnia Ola z mamą tylko wędrowały. Dla Oli ta wędrówka była samą przyjemnością, jak stwierdziła, bardzo lubi chodzić. W nagrodę została uhonorowana naszą plakietką „Wędruję z Przygodą”. Mam nadzieję, że kiedyś zostanie członkiem Przygody.

Z uwagi na brak możliwości przewidzenia kondycji uczestników wędrówki (niektóre osoby uczestniczyły pierwszy raz) oraz ciężaru plecaków (w ramach imprezy zapewnione były tylko napoje w rodzaju kawa i herbata) Ula została zobowiązana do poprowadzenia grupy najłatwiejszą trasą. Kto zna Ulę, ten wie, że dla Niej oznaczało to istną katorgę. Szła w tempie, jak na Nią, zółwim. Zrobiła dwie, prawie 20-to minutowe przerwy integracyjne. Zaprowadziła nas do Centrum Edukacyjnego Szklany Dom w Ciekotach, gdzie mogliśmy zrobić fotki z rodziną Stefana Żeromskiego i na tle dworku. I tak, przynajmniej pół godziny przed czasem, dotarliśmy do Gospodarstwa Agroturystycznego RADOSTOWA w Ciekotach.

W tym miejscu zaczęła się rozrywkowa część XIX Rajdu Walentynkowego KTP "Przygoda". Po szybkim zajęciu miejsc, rozpakowaniu zawartości plecaków, zmianie strojów, zwłaszcza przez damską część uczestników, bardzo szybko byliśmy gotowi do dalszej zabawy.

No i zaczęło się!!! Nasz niezastąpiony klubowy showman **Mirek Kubik** zaserwował nam taką muzykę, przy której nogi same rwą się do tańca. Parkiet natychmiast zapełnił się wielbicielami tańca. Właściwie to wszyscy tańczyli. Dobrze, że Mirek co jakiś czas robił przerwę pod hasłem "a teraz idziemy na jednego", bo w przeciwnym razie moglibyśmy paść z powodu niedożywienia i odwodnienia.

Bawiliśmy się świetnie, ale należało przejść do głównej konwencji Rajdu Walentynkowego, czyli wyboru Walentynki i Walentego.



Panie otrzymały czerwone serca oznaczone numerami, Panowie - żółte. W tym momencie każdy został oznaczony identyfikatorem, który umożliwił udział w konkursie.

Mirek przystąpił więc do prowadzenia różnych konkurencji, aby wszyscy mieli okazję zaprezentowania się. Najpierw Panie zatańczyły kankana (panowie zapewne mieli niedosyt spódniczek), a panowie zorbę. Ach, jakie to było szaleństwo!

Kolejnym konkursem był taniec na gazecie. Pary miały za zadanie zatańczyć na gazecie tak, aby stopy nie wychodziły poza nią. Po kilku minutach tańca gazeta była składana na pół. Taniec trwał dalej. Techniki tańca były różne, co wśród widowni wzbudzało gromki śmiech. **Jacek Skrzypczak**, pomimo ogromnych sprzeciwów żony, wsadził ją w końcu na ramiona i bujając się wytrwali do końca konkurencji. **Ulka Zychowicz z Piotrem Osmołą** wybrali inną technikę - Ulka zdjęła buty i balansowała na stopach Piotra. Pozycja, jaką Ula przyjęła w tym tańcu wymagała nie lada kondycji, a stojący

z tyłu mieli niesamowite doznania wzrokowe. Do końca wytrzymały cztery pary.

Kolejna konkurencja była dla łasuchów. Panie trzymały w górze czekoladowe serce przywiązane do sznureczka, a panowie musieli je schwytać ustami i zjeść. Okazało się, że ciastka dla niektórych były zbyt małe. **Andrzej Śpiewak** praktycznie uczynił to w kilka sekund. Pozostali panowie również szybko poradzili sobie z tym zadaniem. W przyszłości musimy zadbać o większe serca.

Przyszedł czas na dokonanie wyboru Walentynki i Walentego. W ruch poszły rozdane karteczki. Panowie na czerwonych wpisywali numer wybranej pani, a panie na żółtych numer swojego wybrańca.

Jury w składzie: **Ewa Gonciarz, Bożena Kmiecik i Mirek Kubik** przystąpiło do liczenia głosów. No i powstał problem!

Jakkolwiek w przypadku panów wybór został dokonany przeważającą liczbą głosów, tak w przypadku pań okazało się, że aż trzy otrzymały tę samą liczbę głosów. Nomen omen, na początku imprezy ktoś powiedział, że powinno się wybrać trzy Walentynki, bo jest trzykrotna przewaga kobiet. No i stało się! Jury stanęło przed nie lada problemem. Dyplomy były pojedyncze. No, ale kreatywne jury poradziło sobie. Wykorzystane zostały serca, które do tej pory stanowiły dekorację okien sali. **Bożena** sprawnie naniosła na nich tekst z dyplomu i nastąpił moment dekorowania zwycięzców.

W imieniu Zarządu KTP "Przygoda" ogłosiłam wyniki i wręczyłam dyplomy zwycięzcom.

Tytuł Walentynki otrzymały (kolejność alfabetyczna):

- **Mirosława Banak**
- **Anna Kochel**
- **Urszula Zychowicz**

Tytuł Walentego otrzymał:

- **Ryszard Łopian**



Cała czwórka otrzymała zasłużone gratulacje i brawa.

Dość trudne zadanie miał nasz Walenty wykonując taniec z trzema Walentynkami, ale trzeba przyznać, że poradził sobie z tym znakomicie.

Nasza zabawa trwała dalej, przy świetnej muzyce serwowanej przez Mirka i doskonałych humorach wszystkich uczestników.

Wszystko jednak kiedyś się kończy, a więc musieliśmy się zbierać na kursowy autobus o godz. 21-ej. Tanecznym krokiem, nucąc muzyczne kawałki, które jeszcze brzmiały w naszych uszach udaliśmy się na przystanek. Niektórym jeszcze nie było dość, bo nasza koleżanka Zosia z Wielkopolski zauważyła, że ani raz nie tańczyła z Mirkiem. Ten więc nie zważając, że jesteśmy już w autobusie i muzyka już nie gra, zatańczył z Nią. W tak doskonałych nastrojach dotarliśmy do Kielc.

Na zakończenie mojej relacji pragnę serdecznie podziękować wszystkim, którzy poświęcili swój czas, aby zorganizować tę imprezę. Dziękuję również właścicielom Gospodarstwa Agroturystycznego "Radostowa" Pani Wiesi i Panu Leszkowi za gościnę i pyszne jedzenie (myślę, że jeszcze nieraz Was odwiedzimy).

Przed wszystkim jednak dziękuję wszystkim uczestnikom, za wspaniałą zabawę i humor. Bez Was ta zabawa byłaby nudna!

Do zobaczenia więc na kolejnych wędrowniach "Przygody", również tych połączonych z zabawą.

Ryszard Łopian

RYMOWANKA WALENTYNKOWA

Tego jeszcze w dotychczasowej historii „Rajdów Walentynkowych” nie bywało, żeby dyplomów dla Walentynek brakowało. Walenty Ryszard dzielnie zniósł wiadomość, która spadła nań jak grom z jasnego nieba, że został obdarzony Walentynkami aż trzema.

Nieco tym faktem zaskoczony wykazał opanowanie i nie dopuścił do najmniejszych sporów w czasie ogłaszania wyników wyborów. Trochę jednak był przerażony, szczególnie reakcją własnej żony i perspektywą panowania nad tym harem – wydawać by się mogło nie do opanowania.

Nowe Walentynki Ania, Ula i Mirka też z godnością zareagowały na tę dziwną sytuację i bezkonfliktowo przeżyły całą koronację.

Ponieważ w „Przygodzie” jest niedobór panów, być może jest to jakieś rozwiązanie, które początkiem nowej tradycji się stanie - **JEDEN WALENTY I TRZY WALENTYNKI** (oby bez uszczerbku dla zdrowia Walentego).

Jarosław Tadeusz Leszczyński

XVI TURYSTYCZNA DROGA KRZYŻOWA NA ZALASNEJ GÓRZE



W sobotę, 3 marca 2018 roku, odbyła się tradycyjna - szesnasta już - Turystyczna Droga Krzyżowa na Zalasnej Górze koło Mójczy. Jej uczestnicy swoją wędrowkę rozpoczęli przy pętli autobusowej na Bukówce. Wędrowka miała formę pielgrzymki, podczas której odmawiano *Część Radosną Różańca Św.* (sobota), *Koronkę do Bożego Miłosierdzia* oraz śpiewano pieśni wielkopostne.

Po dojściu uczestników Drogi Krzyżowej do młyna nad Lubrzanką nastąpił krótki odpoczynek, po którym rozpoczęło się nabożeństwo Drogi Krzyżowej na Kalwarii wiodącej od młyna nad Lubrzanką na szczyt Zalasnej Góry. Rozważania na temat poszczególnych stacji prowadził ks. kanonik dr Mirosław Cisowski, kapelan przewodników świętokrzyskich, a równocześnie rzecznik prasowy Kieleckiej Kurii Diecezjalnej oraz dyrektor Wydziału Duszpasterskiego tejże kurii.

Po odprawieniu ostatniej (XIV) stacji odmówiliśmy *Nowennę do Matki Boskiej Stopnickiej* z okazji stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości, odśpiewano pieśń *Boże coś Polskę* oraz odmówiono modlitwę *Anioł Pański*.

* * *

Kalwaria na Zalasnej Górze powstała w 2000 roku z inicjatywy ówczesnego proboszcza parafii Mójczy, ks. Kajetana Burzyńskiego dla uczczenia dwutysięcznej rocznicy Narodzenia Chrystusa. Parafia Mójczy swoją Drogę Krzyżową organizuje tu w popołudnie Niedzieli Palmowej. Turystyczne drogi krzyżowe KTP "Przygoda" organizuje od 2003 roku w każdą trzecią sobotę Wielkiego Postu.

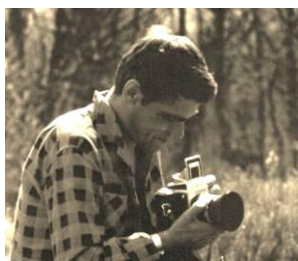
KALENDARIUM REGIONALNE

Marzec



(130) 2 III 1888 - ur. **Kazimierz Piątek** pseud. **Herwin**, kapitan Legionów Polskich, dowódca I Kompanii Kadrowej, na czele której wkroczył do Kielc, uczestniczył w l. 1914-1915 w pierwszych bojach na Ziemi Kieleckiej pod dowództwem

Józefa Piłsudskiego, odznaczony Orderem Virtuti Militari i Krzyżem Niepodległości (zmarł 20 V 1915 z ran odniesionych w bitwie pod Konarami, pochowany na cmentarzu legionistów w Górach Pęczowskich k. Klimontowa)

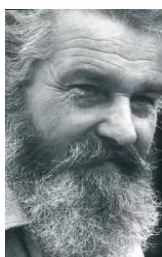


(15) 3 III 2003 - zm. w Kielcach **Jerzy Sadowski**, działacz PTTK w Kielcach, członek Polskiego Związku Narciarskiego, jeden z pomysłodawców i realizatorów pierwszego na ziemi kieleckiej zaczepowego

wyciągu narciarskiego, znakomity plastik (projektował znaczki, proporce, emblematy m.in. odznakę przewodnika świętokrzyskiego i odznakę Klubu Turystów Pieszych), za wszechstronną działalność został odznaczony Srebrną i Złotą Honorową Odznaką PTTK, pochowany na Cmentarzu Nowym w Kielcach (ur. 27 IV 1937)



(105) 13 III 1913 - zm. **Walery Przyborowski**, pochodzący z Domaszowic koło Kielc dziennikarz, uczestnik i historyk Powstania Styczniowego, powieściopisarz (m.in. *Szwedzi w Warszawie*, *Szwolęzer Stach*). (ur. 27 XI 1845)



(5) 13 III 2013 - zm. **Ryszard Miernik**, ur. w Suchedniowie polski poeta i prozaik, kierownik Ośrodka Kultury Literackiej w Kielcach, współorganizator grupy literackiej *Ponidzie* (autor m.in. *Suchedniów*, *Burzący Stok*, *Dożynki w mieście*, *Błaszany orzełek*, *Kolumna Bociana* - ur. 21 III 1929)

(100) 19 III 1913 - ur. **Gustaw Szeller**, prezes zarządu oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Kielcach, pomysłodawca powołania Klubu Narciarskiego PTTK w Kielcach, inspirator i instruktor kursu organizatorów turystyki narciarskiej na Rysiance, wielokrotnie wyróżniany, pochowany na Cmentarzu Starym w Kielcach (zm. 22 XII 1998 w Kielcach) 20. rocznica śmierci



(340) 20 III 1673 - zm. **Augustyn Kordecki**, ksiądz, prowincjał zakonu Paulinów w Polsce, przeor klasztoru na Jasnej Górze, przełożony klasztoru w Pińczowie, autor *Pamiętnika oblężenia Częstochowy 1655 r.* (ur. 16 XI 1603)

(125) 31 III 1893 - ur. **Juliusz Nowak-Dłużewski**, historyk literatury, nauczyciel szkół średnich i wyższych w Kielcach, pierwszy dyrektor Muzeum Świętokrzyskiego i Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Kielcach (zm. 19 IV 1972)

* * *

POLECAMY:

- **15.03** godz. **18.00** - Dom Środowisk Twórczych (Pałac Tomasza Zielińskiego w Kielcach) **Klub Podróżnika** zaprasza na spotkanie z **Aleksandrem Piekarskim, Katarzyną Piekarską i Andrzejem Sierzputowskim** pt. **"Birna - Wietnam. Budda, szmaragdy, pagody i wielki dzwon"**. Wstęp wolny.

Informacje dot. wycieczek KTP PTTK „Przygoda”:

Minimalna liczba uczestników wycieczki wynosi 5 osób. W przypadku stawienia się na miejsce zbiórki mniejszej liczby osób lub w przypadku warunków atmosferycznych zagrażających zdrowiu lub życiu uczestników Prowadzący może odwołać wycieczkę. Trasy, miejsca, godziny zbiórki a także prowadzący wycieczki mogą ulec zmianie z przyczyn niezależnych od KTP "Przygoda".

Informacje o wycieczkach KTP PTTK "Przygoda" ukazują się na stronach internetowych:

- www.przygoda.kielce.pttk.pl
- www.pttkkielce.pl
- www.facebook.com
- www.swietokrzyskie.pl

Wycieczki KTP PTTK „Przygoda” od 17.03.2018 do 15.04.2018

Lp	Data	Trasa	Przewodnik	Miejsce zbiórki
1.	17.03.18 (sobota)	<u>Cisów</u> - Widełki - Góra Zamczysko - Koziel - Ociesęki - Góra Jaźwina - Góra Igrzyczna - <u>Huta Nowa</u> , ok. 19 km	Kazimierz Sławiński	Dworzec BUS ul. Mielczarskiego godz. 8:30 (odj. 8:45)
2.	18.03.18 (niedziela)	Powitanie Wiosny - Topienie Marzanny <u>Miedziana Góra</u> (Gmina) - Góra Kamień - Góra Ciosowa - <u>Bobrza</u> , ok. 9 km Pod murem oporowym w Bobrzy turystyczne ognisko i impreza integracyjna.	Czesław Naporowski	przyst. MPK linii nr 32 ul. Żytunia godz. 8:55 (odj. 9:10)
3.	24.03.18 (sobota)	Gmina Gowarczów - udział w III Sołeckim Rajdzie Pieszym <u>Gowarczów</u> (zwiedzanie) - Komaszycy - Szczurek - Kwas - Żwirownia - Józefów - lotnisko - <u>Góry Ludwinowskie</u> , ok. 10 km Zapisy i wpłaty: Andrzej Toporek, tel. 668-409-220 do 18.03.2018 r. Koszt: 20 zł - członkowie PTTK, 25 zł - pozostali.	Dariusz Wiatrowski	ul. bp. Cz. Kaczmarka (obok Biedronki) godz. 7:45 (odj. 8:00) (wynajęty autokar)
4.	25.03.18 (niedziela)	Wyjazd na Niedzielę Palmową do Ochotnicy Dolnej Program wycieczki dostępny na stronie: www.przygoda.kielce.pttk.pl Zapisy: Jarosław Leszczyński, tel. 41 361-85-60 (wieczorem)	Jarosław Leszczyński	parking za McDonald's / Hala ul. Żytunia wyjazd o godz. 7:00
5.	25.03.18 (niedziela)	U Zbiegu Trzech Rzek <u>Zalesie</u> - Dobromyśl - Pietraszki - <u>Białogon</u> , ok. 8 km	Jerzy Pabian	przyst. MPK linii nr 39 ul. Żytunia godz. 9:35 (odj. 9:48)
6.	2.04.18 (poniedz.)	Wycieczka Wielkanocna <u>Ścieżkami Pasma Pośłowickiego</u> , ok. 15 km	Maciej Toborowicz	przy wejściu do Parku Linowego na ul. Szczepianiaka godz. 9:50 (start 10:00)
7.	7.04.18 (sobota)	<u>Berezów</u> - Jędrów - Świerkowa - Las Krukowski - <u>Suchedniów Zalew</u> , ok. 12 km	Barbara Rej Jerzy Pabian	Dworzec PKP ul. Żelazna godz. 8:10 (odj. 8:28)
8.	8.04.18 (niedziela)	<u>Słowik</u> - Góra Patrol - Szewce - Jaskinia "Piekło" - <u>Chęciny</u> , ok. 16 km	Katarzyna Król	przyst. MPK linii nr 27 ul. Żytunia godz. 8:20 (odj. 8:33)
9.	14-15.04 2018 (sobota- niedziela)	Małopolski Szlak Papieski - V etap Przełęcz Krowiarki - Nowy Targ, ok. 46 km Program wycieczki dostępny na stronie: www.przygoda.kielce.pttk.pl Zapisy: Kazimierz Sławiński, tel. 796-793-225 (po godz. 17:00)	Krzysztof Kowalski Kazimierz Sławiński	ul. bp. Cz. Kaczmarka (obok Biedronki) godz. 5:45 (odj. 6:00) (wynajęty autokar)
10	14.04.18 (sobota)	<u>Stopnica</u> - Góra Szubieniczna - Las Wolicki - Kotelnica - Polonina - Sułkowice - Góra Kapturowa - <u>Szczaworyż</u> , ok. 12 km	Jarosław Leszczyński	Dworzec BUS ul. Mielczarskiego godz. 6:15 (odj. 6:30)
11	15.04.18 (niedziela)	<u>Wierna Rzeka</u> - Łosienek - <u>Piekoszów</u> , ok. 14 km	Paweł Wojtas	Dworzec PKP ul. Żelazna godz. 8:10 (odj. 8:30)



„Przygodnik” - Biuletyn Klubu Turystów Pieszyc „Przygoda”
Oddział Świętokrzyski PTTK w Kielcach, ul. Sienkiewicza 29
tel. **608-505-169** e-mail: ktp.przygoda@op.pl

Redagują: Jerzy Pabian i Piotr Garecki

